

Tekst gwarowy — Chojne 2

Autor: Alina Kępińska

{smoothgallery image=F2267.jpg&title=Pani Maria Kubiak&caption=Pani Maria Kubiak}Opowiada p. Maria Kubiak, ur. w r. 1918 w Chojnem, zamieszkała w Chojnem, ul. Środkowa 11. Informatorka, jak sama mówi, skończyła „Siedym klas szkoły podstawowej (...). Siedym klas szkoły podstawowy skończyć, to nie jest takie proste przecież”. Gdy miała 19 lat, wyszła za sąsiada, bogatego wdowca. Przeprowadziła się do jego domu w centrum wioski. Nie tylko pani Kubiak, ale również p. Dutkowska centrum wioski, z ulicami, kościołem, szkołą, strażą pożarną traktują prawie jak miasto. Obie przed ślubem mieszkały na obrzeżach Chojnego, i obie – zupełnie niezależnie od siebie – tak to określają: „A jo mieyszkalam na wiosce” – p. Kubiak, „żeżmy na polu miyszkali, tak kawołek za wioskum” – p. Dutkowska. Pani Maria Kubiak wychowała dwie córki męża oraz siedmioro własnych dzieci. Zajmowała się domem, rzadko pracując w polu, por. dwa fragmenty wypowiedzi: „U nas było dużo hektarów, u nas było osiyмнаście hektarów, to było dużo hektarów, ale ja w pole nie chodziłam”; oraz: „Przyszła sobota, sie musiałam narobić, to tak: chleb trzeba było upiyc, masło trzeba zrobić, tworóg zrobić, i posprzątać wszystko. A ja byłam nauczono tak, że musiało być zrobione”. Wypowiedź p. Marii Kubiak została podzielona na sześć fragmentów, mianowicie: I. O informatorce, II. O wojnie, III. O pracy na roli, obróbce lnu, IV. Piyrzoch i wykopki, V. O jedzeniu, pieczeniu chleba, VI. O świętach, stroju, pajakach. O wojnie {vm}T229.mp3|L{/vm}

Późnij {tt}wyszła wojna – fraz. ‘rozpoczęła się wojna’|wyszła ta wojna{/tt}, trzydziesty dziewiouny rok. I gdzie pani ją spędziła? A tu tu W Chojnem? Tu, tu, w Chojnym. Ale, Chojne musiało sie usunąć, bo był, nad rzekum Wartum był, ta Warta, gdzie tutaj jes, bo ja wiem, może dwa kilometry do rzeki Warty. Ale myśmy już wiedzieli, że wojna bedzie, bo dlatego że, robili szose do rzeki Warty, i mosty. Przyszet rozkaz, musieliśmy sie tu z Chojnygo usunąć, dlatego że powiedzieli, że nad rzekum Wartum bydzie bitwa. Ale że nie, nie było. Tak, że my musieli usuwać sie, usuwać Gdzie państwo poszli? Pod Struńsko. A Struńsko to tam za rzekum. Tam był most zrobiony na rzece Warcie. A długo tam państwo byli? A cały tydzień A potem wrócili się? Wróciliśmy, tak że, były pogody. Kto chciał, no bo już, nie było tak groźnie, nie, nie było. Tak, nie było tak groźnie. W niedziele żeśmy {tt}= wróciliśmy; oparcie końcówek cz. przeszł. o partykułę że|wrócili{/tt}. Zdążyłam wrócić, urodziła sie córka. Ile razy to mi sie tak podpytujum, bo tak wszyscy wiedzieli, że Kubioczka urodziła, Kubioczka. Zdążyłam jeszcze z tym dzieckiy, a tak, jakby byli nos nie przepuścili przez rzekę, to ja nie wiem, gdzie by było to. I Ewa sie urodziła, i później były dzieci, no. Dzieci jedno za drugim były. Czy zabili Niemcy? Z Chojnygo to nie, Z Chojnygo to nie zabili, nie, nie. Czynść była za rzekom, a czynść była pod, pod Dumbrową. Niepotrzebnie było uciekać, no ale {tt}konstrukcja ad sensum przy rzeczowniku wojsko|wojsko nasze kazali sie{/tt} usuwać, bo bydzie front, no. I w ogóle był, no był, był, front nad rzeką Wartą. Ale gdzie tam raz dwa i. A jak myśmy byli tam za tom rzekom, to wojsko nasze z Warszawy: no do Warszawy i do Warszawy, żeby do Warszawy, żeby uciekać do Warszawy. A nie było tak źle, nie, nie było, nie. Tylko samoloty, nie, tylko kursowały samoloty. Polska nie miała żadny łobrony, Polska nie miała, w ogóle nie miała nic. Co chcieli, to robili. Bo to Strońsko tam jest, pani wiy, gdzie Strońsko. No, na ty górze, a nic, żeby tam, kto sie odezwol albo co. Ale w kościele, w kościele przeważnie były niemieckie samochody. To jak myśmy wracali, kościół łotworzuny, pełny kościół {tt}samochodziska – ekspresywnie o samochodach|samochodzisków{/tt} tych niemieckich.